

KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Lipca. — Rok 1840.
Piątek.

N^o 186.

Jutro, Ś. Szymon z Lipnicy.

Wczoraj w uroczystość N. MARJI *Szkaplerznej* w kościele XX. *Karmelitów* na Krak. Przedmie: Artyści muzyczni podczas summy wykonali *Mszę Szydermiera* in B., a nieszpory *Sznabla*. W kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie z powodu tejże uroczystości była muzyka. W tęż uroczystość przy odpuszczeniu w kościele N. MARJI na Nowem mieście Amatorowie i Artyści wczasie wotywy i summy grali *Mszę J. Krzesińskiego*, nieszpory *Sznabla*. W tymże kościele wczoraj odbył się obiad Familji i Przyjaciół, obrzęd zaślubin W. *Alexandra Niemirycz*, *Dziedzica dóbr Modzele* w obwodzie *Faltuskim*, z Panną *Marjanną Lewińską*, Córką ś. p. *J.W. b. Prezesa Tryb. cywil. Gub. Mazo.*; ślub błogosławił X. *Osoliński* Rektor Ak: R. Kat.: — Książeczka: *Wiadomość historyczna o N. MARJI LORETAŃSKIEJ*, czyli o cudownem przeniesieniu Ś. Domku N. MARJI z *Nazaretu* do *Dalmacji* a potem do *Włoch*, z *Włoskiego* przepolozczona z d. a. niem nabożeństwa do N. MARJI i wyobrażeniem prawdziwym Domku *Loretańskiego*, wyszła z druku w *Warszawie* na wielkoinowym krajowym papierze, i przedała się w *Zakrystyi* u XX. *Bernardynów* na Krak.: Przed: i u XX. *Piarów* przy ulicy *Jezuickiej*; exem: zł. 2. — Według urzędowego sprawozdania, w roku zeszłym w *Królestwie Polsk.* było ogółem wszystkich zakładów naukowych 1159, uczących się płci męskiej 47,921, żeńskiej 21,994, w ogóle 69,915. — Reskryptem Kuratora Okręgu naukowego *Warsz.* z d. 24 Czeru: (6 Lipca) za Nr'em 2493, wydanie *Zgłoszenia Grammatyki Polskiej Teodozego Sterocńskiego*, Profesora Gimnazjum *Gub. Mazo.*; uznane zostało do użycia w klasach *Iszej* i *2ej* wszystkich Szkół Rząd. i prywatnych tegoż Okręgu; a mianowicie *Grammatyka* wydana w skróceniu, przeznaczona jest na klasę *Iszą*; obszerniejsza zaś na klasę *Iszą* i *2gą*. Cena exempl: *Gram.* na klasę *Iszą* gr. 20, a na klasę *Iszą* i *2gą* zł. 2 gr. 20. — Pozostała *Wdowa* wraz z dziećmi po zeszłym z te-

go świata onegdaj ś. p. *Janie Zahrzewskim*, *Fabrykancie* machin agronomicznych i *Obywatelu* tutejszym; zaprasza znaiomych i przyjaciół na *exportację* zwłok jutro z domu Nr 2492 przy ulicy *Okopowej* o godz. 4 z połud: na smętarz *Ewangelicki*. — *Stroskani Rodzice* po stracie ukochanej Córki *Zofji Bogusławskiej*, w kwiecie wieku bo zaledwie w 13 roku życia zgasłej; zapraszają znaiomych i przyjaciół na *exportację* Jej zwłok z *Kaplicy OO. Reformatów* na smętarz *Powązkowski* dzisiaj o godzinie 6 po połud: odbyć się mającą. — Onegdaj zakończył życie ś. p. *Józef Tuczyński*, b. *Podporucznik* b. *W. P.*; uprasza się *Przyjaciół* i *Kolegów* na *exportację* zwłok Jego, z *Domu Zdrowia* na *Ordynackiem*, na smętarz *Pow.*; dziś o godz. 7. — W dniu 13 b. m. *odprowadzone* zostały na wieczny spoczynek zwłoki zmarłego na dniu 11 t. m. *Jana Ferdyn. Kocha*, pełnego cnot *Obywatela* M. *Warszawy*. *Przyjaciele* nieśli zgasłego na barkach od *Welskich Rogatek* aż do smętarza *Ewangel.*; gdzie *WJX. Pastor Tetzner* w *Kaplicy* miał *przemowę* w języku *niemieckim*; zaś nad grobem *Familji Kochów*, gdzie zmarły jest pochowany, *WJX. Pastor Wilhelm*, zastępujący obecnie *Superintendenta*, w języku *polskim* wymownie i obszernie skreślił *wzorowe* życie i cnoty zgasłego, wystawił *znikomość* życia ludzkiego, oraz *wnader* tkliwy i *rozzrzewniający* sposób udzielił *pociechę* religijną *pozostającej* *stroskanej Matce*, *Bratu* i *Familji*. *Liczenie* na ten obrzęd *zebrani* *przyjaciele* i *znaiomi*, *smutek* i *łkaniem* przy tej *ostatniej* *usłudze* przejęci byli, *tudzież* *łzy* nad grobem *ronione*, są *niezaprzeczonym* *dowodem*, że *zmarły* *Jan Ferd. Koch* w *ciągu* swego *krótkiego* życia, *godnie* *odpowiadał* *przeznaczeniu* *cnotliwego* *czł.* *wieka*; *po* *kójk* *jego* *cieniom*. *A. B.* — *Z Hrabioń Cicozna* (*Czikonia*) *de Berg*, *Matłżonka* *Jenerała* *Adjutanta* *kwatremistrza* *1lnego* *czynnej* *armji*, *wyjechała* do *Wiednia*; a *Radca* *Stanu* *Hrabia*

Skarbek do wód zagranicznych. — W Nrze 28 Tygodnika Rol: Techn.: między innymi znajduje się: O użyciu soli Glauberskiej dla inwentarzy zamiast soli kuchennej. Nauka leczenia zwierząt domoć. O obchodzeniu się z podwładnymi przy gospodar: i o przymiotach oficjalistów. — Księgarnia *Aug: Em: Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, odebrała znane dzieło *Panceleta, Mécanique Industrielle* (Mechanika przemysłowa) we Zch tomach 8vo z wielu figurami. Cena egzemplarza złp. 40. Taż Księgarnia odebrała niemniej wiele innych dzieł naukowych w językach francuzi: i niemieckim. — (Ar. n.) Donieśliśmy już ile Właściciel salonów gastronomicznych przy ulicy Trębackiej, P. *Grasow*, jest gorliwym o wszelkie dogodności dla odwiedzających to miejsce, i że otworzył czytelną; jeden z czytujących urasza jednego także z czytelników, ażeby wzięty Tom dziełka *Świat i Poeta* z tej czytelnicy, zechciał odnieść, gdyż zacząwszy czytać, tym sposobem nie może skończyć, i lubo Złożyciel tej czytelnicy dla dogodności czytających raz już 2gi kapitał dzieła, trudni: aby jeszcze i 3ci na toż koszt tożył. — Wczoraj w Red: Kurjera złożono dla Instytutu m. z. dzieci zł. 2 od Józefy kucharki za pijaństwo i hardość. — Onegdaj pod górą Denasowskimi, wyrobnicą przeszło lat 60 mającą, spalniętą została przez rozbieganą Krowę, i przez takową w brzuch przy lewej pachwinie rogami przebitą; naty. h. niast po opatrzeniu, do Szpitalu na kurację odesłaną została. — Po wczorajszej 40-dniowej pogodzie, znowu Barometr zaczął opadać. — Wczoraj w wielkim Teatrze przywołani, po *Błyskawicy* JP. *Dobroski*; po *Mleczarce* JPani *Koss*, JPanny *Wendt*, *Trawna* i JP. *Morys*.

Z *Petersburga* 27 Czerwca (9 Lipca). — Przez Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu z d. 18 Maja, podniesieni zostali do rang: Radczy Stanu, Radaca Rol: Dyrektor gimnaz: Niemirowskiego Jan *Mitadowski*. Radczy Kolegijskiego: Radczy Dworu: Zarządzający Kancelarją Głó: Dyr: Prezi w Kom: Rząd: Spraw Wew: Duch: i Ośw: Królestwa Pol: *Iguacy Zenowicz*; zaliczony do Vgo od-

działu przybocznej Kancelarji CESARSKIEJ *Romuald Suski*; b. Professor zwyczajny Uniwersytetu Śgo *Włodzimierza Stefan Wyżewski*, i Inspektor szkół Skar: okręgu nauk: *Kiłow: Teod: Lutze*. — *Pogoda*. Gazety *Petersb:* ogłosiły co następuje: „Dotychczas sfałą stroną naszą w naukach fizycz: była meteorologia. Mimo wszelką usilność, nie doszliśmy do tego, ażebyśmy mogli poddać pod iakiekolwiek prawo *zmiany pogody* i zająrzeć w przyszłość. Przewidujemy na lat sto bieg komet, a na tydzień nie możemy przepowiedzieć czy zimno będzie czy ciepło. Z kalendarzów wydawanych przez Towarzystwa uczone, dawno już wyłączono przepowiednie deszczu i pogody, jako fałsz wymyślony dla zbytku kalendarzów. Wszakże w tej chwili po całej Europie rozeszły się wieści, że sławny Astronom *Herschell*, odkrył sposób *pewnego zgadywania zmian powietrza*. Dla tego należy tylko uważać kwadry czyli zmiany księżyca. Jeżeli kwadra przypada w godzinę bliższą południa, pogoda, do nowej kwadry będzie piękna; jeżeli zaś kwadra przypada w godzinę bliższą północy, czas będzie niepogodny. Jeden uczoney *Petersburski* uważał podług tej zasady zmiany powietrza w *Petersburgu* przez cały rok przeszły, i twierdzi, że się zupełnie sprawdziła. (T. P.)

Anglja. — Królowa darowała swojemu Mążkowi 6 pięknych siwych koni. — *Chinczykowie* czynią nadzwyczajne przygotowania do wojny, mianowicie do spalenia okrętów angielskich. *Portugalczycy* w *Makao*, otrzymali posiłki od swojego Rządu dla zabezpieczenia swoich majątków od chciwości Chinczyków. Gubernator *Liz* nie przestaje zachęcać drugich do wytepienia Anglików.

Francja. — Xłg *Ludwik Napoleon* miał napisać do Marszałka *Moncey* (Mase), Gubernatora domu Inwalidów, aby włożono do grobu *Napoleona* talizman, pozostały po *Karlomanie* (Karolu Wielkim). Historia tego talizmuana, jest następująca: Otworzywszy grób *Karlomana* w *Akwizgranicy*, znaleziono zwłoki Monarchy w sukniach rzymskich; przy głowie leżała podwójna korona Francji i Niemiec; obok kiesy piel-

grzymskiej, spoczywał ów oręż zwycięzki, którym wygrał tyle bitw, a którym podług świadectwa Xiędza *Dyonizjusza, Karłom* niedawno ciosem, mógł rozplątać na 2 połowy rycerza w ryszluunku wojennym; nogi spoczywały na tarczy szczerzłotej darowanej temu Monarsze od Papieża *Leona*. Na szyi miał talizman, który go czynił zwyciężkiim; była to czastka z prawdziwego Krzyża *CHRYSTUSOWEGO*, darowana przez Cesarzową *Irenę*, a utwierdzona na łańcuchu złotym. *Napoleon* za obsadzeniem *Akwizgranu*, otrzymał ów talizman od mieszkańców. R. 1811, *Napoleon* znajdując się w towarzystwie Królowej *Hortensji* (Matki Xcia *Ludwika*), włożył ię na szyję ów talizman i zapewnił, że nosił go przy sobie w bitwach pod *Stawkowem* (*Austerlitz*) i *Wagramem*. Xżna *S. Leu* (*Hortensja*) miała go zawsze przy sobie.

Hiszpanja. — Trudno wyobrazić wiak optykanyinstanie przybył korpus *Balmasedy* do *Radyony*. Tak żołnierze iako też officerowie maszerowali boso. Brudne, obrzydliwe gałgany okrywały skąpo ich ciała wycieńczone głodem, niestęchanemi trudami i boiem. Sygary wyścieraży żołnierzowi do całodziennego utrzymania się w braku żywności, przytem walczył z odwagą godną pomyślniejszego łasu; taki to zapach ożywił męznych wojowników korpusu *Balmasedy*. Dowódzca ten zapewnia, że gdyby zdołał potęczyć się z *Kabrerą*, mógłby ieszcze na kilka lat wojnę przewlec. (Oba są iuż we Francji).

Turcja. — Złaió się, że powstanie w *Syrji* skłoniło Wice-Króla do przyspieszenia traktatu. *Sami* *Bej*, pierwszy Sekretarz *Mehmeda Alego*, odplynął do *Stambułu* tajemnie, tak, iż Konsulowie europejscy nie wiedzieli o celu ięgo misji i dopiero po ięgo wyjeździe oznajmił Wice Król o bliskiem zawarciu pokoju z *Portą*. Część floty tureckiej odplynęła iuż do *Syrji*; nie zostawiono jednak na niej amunicji, gdyż Wice-Krół ieszcze mało ufa *Turkom*.

Rozmaitości. — W *Algierskiem* pod *Medełą*, odkryto iaskinię w której kiedyś musieli ukrywać się prześladowani *Chrześcianie*, naprze-

ciw wejścia wiadć w skale wryty Krzyż, a cała iaskinia iest iakby podzielona na cele, pewno dla dawnych zakonników. — Na ludnej i ożywionej ulicy *S. Rocha* w *Paryżu* zasza scena zabawna: Właściciel domu wynajął niedawno mieszkanie młodemu człowiekowi. Lokator bawił spokojnie w swoim nowem siedlisku, a Gospodarz zdawał się z niego bardzo zadowolonym. Przed kilką dniami Lokator wraca do domu z dzieckiem, Gospodarz staie we drzwiach woła: „Nie wolno!” broni mu wnijscia. „Ależ panie chce wejść do moiego mieszkania!” „Bardzo dobrze, ale bez dziecka.” „Wszak to dziecko iest moje.” „Być może, ia tylko panu wynajętem mieszkanie a nie dziecku.” „Gdzie ia dziecko podzieię?” „Wszystko mi iedno, hyle nie w moim domu, nie cierię psów, dzieci i kobiet.” „Ja gwałtem dziecko wprowadzę!” „Nie!” „T.k!” „Naten krzyk zbiegli się są siedzi, którzy w 2ch strannictwach obstawali iuż za lokatorem, iuż to za gospodarzem; teraz Sąd ma rozstrzygnąć tę sprawę. — Panna (*Raszel*) polecila tapicerowi *Wacher* ustroić pokój goday *Hernjony*, w najpyszniejszym stylu greckim. Ściany są ozdobione paharami, czaszkami, sztyletami, strasznemi maskami i innemi godłami traicznemi. — W *Żerne* we Francji założono drukarnię, wktórej Zecerami, Korrektorami i Drukarzami są *Kobiety*. — Na widoku dawnem niedawno w *Londynie* miał na wzgórzu ukazać się Dyrektor *Karter* w powozie, do którego lwa zaprzężono; wzgórze ułożone z malowanych desek załamało się, a *Karter* wraz z swoim ekwipażem spadł śród strwożonych Artystów. Szczęściem z ludzi nikt nieponiósł szwanku, tylko lew iest zraniony.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Kraśńicki Kar: Hra: z *Klimczyc*; Janowski Kazim: Sędzia z *Lublina*; Grabowski Max: Hra: z *Gub: Wileńskiej*; Krosnowski Woj: Dzie: z *Krzeszczowa*; Morzycki Marc: Dzie: z *Raty*; Prondzyński Ign: Dzie:

DONIESIENIA.

Do dóbr o mil 14 odległych od Warszawy w *Gubernji Sandomierskiej* położonych, potrzebna iest *GOS*.

PODYNI umiejąca pisać, zdatna do trudnienia się gospodarstwem wiejskim. Osoby dostatecznie ukwalifikowane, nie w mieście zamieszkałe, posiadające świadectwa wiarogodne moralnego prowadzenia się i zdolności, mogą się zgłosić pod Nr 5 w Hotelu Niemieckim, lub na miejsce do Zameczka pod Opoczmem gdzie się Poczta odbiera.


Podaję do publicznej wiadomości, ażeby nikt nie ważył się nabywać mego **REWERSU** od Antoniego Graefe wystawionego na złp. 20,000, które ja temu w zupełności wypłaciłem, a który pomienionego rewersu mi nie zwrócił, i jeszcze do mnie zakłada pretensji 8,000. Ostrzegam zarazem nabywcę tej pretensji, że sam sobie winę przypisze, jeżeli wejdzie w jakiegokolwiek układu z Antonim Graefe.

Jan Kochanowski.


Z powodu wyjazdu, są do zbycia rozmaite Ruchomości i Książki, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1065 w Pałacu Dembowski; dowiedzieć się można u P. Kolenberga Stolarza.

Onegdaj przy Teatrze zgubiony został **BOMBELEK** piaski złoty od kołczyka, z jednej strony drobnemi turkusami wysadzany. Znalazca raczy oddać do hotelu Gerlacha na Krak-Przed: do JP. Wambach, właściciela tegoż hotelu, a otrzyma nagrody zł. 20.

Osoba płci żeńskiej zdolna do prowadzenia **GOSPODARSTWA DOMOWEGO**, lub do **DOZORU DZIECI**; życzy stosownego umieszczenia tu w mieście lub na Prowincji. Blizsza wiadomość powzięć można od właściciela domu Nr 670 przy ulicy Leszno.

 O zgubionym **FLETROWERSIE** hebanowym z kłapami srebrnymi, w futerale czarnym, kto da znać do Drukarni Kurjera, otrzyma 2 Dukaty nagrody.

Osoba wyjeżdżająca na 3 miesiące na wieś, potrzebuje rodowitego Francuza do konwersacji, który może mieć oprócz pensji, wszelkie wygody. Wiadomość pod Nr 729 przy ulicy Leszno u właściciela domu, każdodziennie do godziny 10 rano.

 W tych dniach skradziony został **ZEGAREK** złoty cylindrowy łańcuszkiem podobnie złotym matowanym, 5 ćwierci łokcia długim, na klamerkę spainą i z kluczykiem zwyczajnym mosiężnym mającym rurkę do nakręcania zegarka żelazną i uszko tak małe iż na łańcuszek włożony być nie mógł. Ostrzega się więc iżby takowego nikt nie nabywał, i uprasza się, iż jeżeliby kto podobny zegarek dostrzegł u osoby niepodobnej do posiadania, raczył dać znać do Właściciela posesji Nr 2814 przy rogu ulicy Bednarskiej i Dobrej, obok Mostu położonej, lub też do najbliższej władzy miejscowej, za stosowną nagrodą.

Na żądanie wdowy i pełnoletnich Sukcesorów niedygnego Tomasza Adama Prądzynskiego Mecenas, sprzedawane będą przez publiczną licytacją przed podpi-


sanym odbyć się mającą, przedmioty do pozostałości tegoż należące, a mianowicie we Dworze Dóbr Cybulice w Powiecie Warszawskim i Błouskim położonych, dnia 2/10 Lipca r. b. od godziny 9 rana począwszy, inwentarze żywe i martwe, sprzęty gospodarskie, meble, garderoba, bielizna, srebra i t. p. przedmioty; ludzie dnia 2/11 i 2/12 t. m. i r. w Warszawie pod Nr 1014 przy ulicy Krochmalnej od godziny 3 po południu, te z powyższych przedmiotów które w Cybulicach sprzedane nie zostaną. w Warszawie dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1840 r. *Ostrowski P. A. K. P.*

W powrocie z Łazienek dnia 13 b. m., przechodząc przez Saski Plac, ulicę Bielańską, Długą ku Przejazd, zgubiona została **PELERYNA** bengalowa haftowana. Uczciwy znalazca raczy ją oddać pod Nr 2480 przy ulicy Młynnej, za nagrodą zł. 6, jeżeli jej żądać będzie; w razie zaś oddania zgaby, a nieprzyjęcia nagrody, te zł. 6 przeznacza się na Salę Ochrony Dzieci.

Książka Legitymacyjna należąca do Barbary Bułtowitzowej, zaginęła; znalazca odda do Cyркуła 10.

 W Dobrach Poturzyn w Obwodzie Hrubieszowskim Guber. Lubelskiej, znajduje się 60 sztuk młodych **TRYKÓW**, jeszcze do Macior nieupieczonych, na sprzedaż po cenach umiarkowanych. Są one zawodu jednej z najczelniejszych Owczarni Szlązkiej Hr. Larisch. Właściciel za zdrowie tychże i rzetelność okazanych prób, ręczy; do niego też na miejscu zgłosić się wypada, celem powzięcia bliższej wiadomości i naocznego sprawdzenia.

KSIĄZKA Legitymacyjna Marianny Lawendowskiej, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyркуła 7.

 W dniu 15 b. m. idąc z ulicy Leszno na Długą, zginęła **SUCZKA** rok mająca, cała biała, do połowy ostrzyżona, na końcach uszy nieco żółtawe, małą szczególny znak, bo jedno oko niebieskie, a 2gie czarne. Kto taką raczy zwrócić pod Nr 543 przy ulicy Długiej w domu Elerta, do Fryzjera, lub doniesie o takiej, odbierze przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 18. **TEATR WIELKI.** Jutro 19 raz *Rita*.

Bzisz **ORKIESTRA WROCŁAWSKA** PP. Hermana Albrechta i Szynclera, da wieczór muzykalny na Fokalu przy ulicy Nowy-Swiat; zacznie się o wpół do 6.

Jutro w handlu *Matewskiego* przy ulicy *Bednarskiej*. Śniadanie: Jesiotr z roż, Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Lin, Karas, Węgorz po tatar. Poledwica, Pieszeń luszar, Frykas, Kotlety, Kurczęta, Raki i Chłodnik.